

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA-
BELWEDER, DN. 6. X. 1919. R.

L. DZ. 1647. J1.

Do

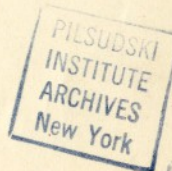
Pana Ministra dla b. Dzielnicy Pruskiej.

W załączeniu przesyłam odpisy aktów p. posła Sosińskiego i p. Biniszkiwicza w sprawie p. płk. Zymińskiego. Ponieważ opinie te są sprzeczne, a p. Biniszkiwicz powołuje się na p. Wolnego, jako solidaryzującego się z jego stanowiskiem, proszę uprzejmie z polecenia Naczelnika Państwa o wyjaśnienie, która z dwóch opinii jest opinią Komisarjatu Rad Ludowych na Śląsku.

Hratycki.

Kasprzycki m.p.

Major.



355

9

1647/51

Sósnowiec, 26. VIII. 1919.

Do

J.W. Pana

Gen. DOWBORA-MUSNICKIEGO

w Poznaniu.

Przybyłą tu baterję z 4-ch dział 9 cm., wobec braku koni i uprzęży oraz ze względu na charakter akcji powstańczej zmuszony jestem odesłać do Poznania.

Niektórzy oficerowie i żołnierze są narazie również niepotrzebni, - ci odjadą do Poznania. Natomiast dla grupy oficerów z p. pułk. hr. Mielżyńskim na czele prosilibym Pana Generała o wydanie zezwolenia, gdyż Naczelne Dowództwo W.P., przez które jestem wyznaczony do prowadzenia akcji, specjalnie to sobie zastrzegło, aby oficerów z Poznańskiego bez aprobaty Pana Generała nie przyjmować.

Równocześnie proszę Pana Generała o to, aby przywieziony przez oddział poznański materiał bojowy i techniczny, ilości którego podaję w załączonym wykazie - mógł być użyty w akcji na Śląsku Górnym

W razie zmiany sytuacji politycznej i potrzebnej akcji wojskowej, liczyć będę, że Pan Generał w dalszym ciągu również skutecznie ruch powstańczy popierać będzie.

(-) Żymirski

pułkownik p.d.Sztabu Generaln.

Do p. p. Korfantego

Do wiadomości:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1647/51 dnia 29 / XII 1919 r.
załącz. Wydział.

Wroczyński
Szef Sztabu



Do

J.W. Panna

Gen. DOWBORA-MORCZAK

Top

$$\begin{array}{r} 12:28 \\ 30-9 \\ \hline 26-16 \\ 112-3 \\ 101-10 \\ 34-7 \\ \hline 315-81 \end{array}$$

Przepięte to baterie a 4-cm baterie 9 cm, wobec braku
 koni i uprzęży oraz ze względu na charakter akcji pow-
 stającej armii jestem obecny do Poznania.
 Niektórzy oficerowie i żołnierze są niezmiernie różnie
 niepotrzebni, - ci objeżdżą do Poznania. Nastawiam dla grupy
 oficerów z p. pułk. hr. Mielżyńskiego na całe przeloty
 Pana Generała o wydziale asowolania, gdyż naczelne dowództwo
 W.P., przez które jestem wyznaczony do prowadzenia akcji,
 oczekuje to sobie strategicznie, aby oficerów a poznańskie-
 go bez potrzeby Pana Generała nie przysyłać.
 Równocześnie przez Pana Generała o to, aby przynie-
 siony przez oddział poznański materiał bojowy i techniczny,
 ilości którego podają w załączonym wykazie - mógł być użyty
 w akcji na Śląsku Górnym
 W razie zmiany sytuacji politycznej i potrzebnej akcji
 wojennej, licząc na to, że Pan Generał w dalszym ciągu rów-
 nież skutecznie ruch powstający pogłębić będzie.

(-) Wykaz

Przebieg p.d. Sztabu Generała.

Do p. Pana Prof...

Do...

Przebieg...



WARSZAWA
 W dniu 25 XII 1917 r.
 Wzrost...

Sosnowiec, dnia 2.10.1919 r.



Do

Naczelnika Rzeczy Pospolitej Polskiej
Pana Józefa Piłsudskiego

1647/91

W a r s z a w a .

L. 619/2/10.1919

W załączeniu przysyłam Panu Naczelnikowi Rzeczy Pospolitej Polskiej odpis pisma wystosowanego do pana Generała Hallera z uprzejmą prośbą o natychmiastowe usunięcie pana pułkownika Żymierskiego, z zajmowanego stanowiska w Milicji Śląskiej. Dalszy pobyt p. Żymierskiego na stanowisku jako Komendanta Milicji Śląskiej doprowadziłby do jeszcze większego rozgoryczenia wśród powstańców. Demoralizacja wśród powstańców rozszerza się coraz więcej. Uważam za najstosowniejsze, by nasza sprawa na Górnym Śląsku nie ucierpiała, a byżebież również usunąć wszystkich oficerów i takzwanych instruktorów. Jedynie w ten sposób możemy sprawę górnośląską uratować.

Z głębokim szacunkiem

J. J. J.

DECERNENT
spraw wojskowych
NA ŚLĄSKU

NAZWIEMO DOWÓDZĄCO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GŁÓWNA
WARSAWA

L. Dz. 1647/91 dnia 4 X 1919 r.
1. załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York



Sosnowiec, dnia 2. października 1919 r.

1647/51.

Pana Generała Hallera

w Krakowie.

Jako referent Wydziału wojskowego przy Komisarja cie Rad Ludowych Śląskich pozwalam sobie Panu Generalowi przedłożyć niepoprawne postępowanie p. pułkownika Żymirskiego z Milicji Górnośląskiej.

Na początku powstania na Górnym Śląsku zgłosiło się dużo ochotników, których wcielono między powstańców. Wśród ochotników były elementy najrozmaitszego rodzaju, którzy nie po to przybyli do powstańców, by z Niemcami walczyć, tylko po to, aby na Śląsku kraść i wśród powstańców szerzyć anarchię i bolszewizm. Przysnać należy i to, że wśród ochotników byli także ludzie, którzy z ideału jako ochotnicy się zgłosili, lecz tych nie było wiele. Gdy się Komisarjat przekonał, że powstanie na Górnym Śląsku zostało uśmierzone, a Polsce nie grozi wojna z Niemcami, zażądał Komisarjat od Naczelnego Dowództwa Milicji Górnośląskiej, aby do 14. września usunięto wszystkich ochotników. Zagrożono nawet wstrzymaniem żołdu, jeżeli do wyznaczonego czasu ochotników się nie usunie. Główne Dow. Mil. Górnośląskiej przyrzekło rozporządzenie Komisarjatu sumiennie wypełnić.

Tego samego zażądał od Komisarjatu poseł Korfanty, który zagroził, że jeżeli ochotnicy nie zostaną usunięci, będzie muszony wstrzymać wszelkie datki pieniężne. Podczas konferencji przedstawiciele Komisarjatu i Pana Generała w dniu 25-go września w Krakowie poruszyłem sprawę ochotników ponownie i żądałem usunięcia nie tylko ochotników, ale także t. zw. instruktorów i oficerów. P. Pułk. Żymirski dał wobec Pana Generała, jego adjutantów oraz członków Komisarjatu pp. Wolnego, Bimiszewicza i Sosńskiego oświadczenie,

że wśród powstańców niema już ani jednego ochotnika,
że tylko pozostali oficerowie i instruktorzy.

W dniu 1-go października doniósł p. Postrach,
komendant powiatu Katowickiego, że w Zawierciu w trzecim
baonie katowickich strzelców (dawniej na Saturnie) znajduje
się oprócz oficerów 45 o/o ochotników szeregowców, nie
Słazaków. Z powyższego wynika, że p. pułk. Żymirski
systematycznie i celowo zatrzymuje ochotników pomiędzy
powstańcami. W postępowaniu p. Żymirskiego nie widzę nic
innego, jak tylko to, aby lud górnośląski do reszty ademo-
ralizować i obrzydzić mu całą Polskę. Mogę Pana Generała
zapewnić, że jeżeli nie nastąpi zmiana na lepsze i gdy nie
przyjdzie inny komendant do Milicji Górnośląskiej, to gdy
powrócimy na Górny Śląsk, powstańcy, których chcielibyśmy
wyszkolić na dobrych Polaków i agitatorów, którzy mieli
być rozsadnikami kultury polskiej na G. Śląsku, staną się
największymi przeciwnikami Polski. Powstańcy twierdzą, że
gdy byli na G. Śląsku, Niemcy systematycznie nie dopuszcza-
li ich do żadnych urzędów, a teraz gdy się znajdują
w Polsce, to samo się dzieje. Stanowiska w kompanjach
Milicji Górnośląskiej pozajmowali przeważnie ochotnicy,
zaś Górnoślazaków się systematycznie usuwa. N. p. w 5-tym
baonie strzelców powiatu katowickiego dotychczas nie było
żadnego ochotnika ani instruktora. W dniu 30. września b.r.
przysłano do wymienionego baonu 4 podoficerów z sądaniami,
aby ich do baonu jako instruktorów przyjęto. Na czele
baonu stoi Górnoślazak, druh Miękina. Dotychczas panował
w tym baonie wzorowy porządek i nie było żadnych skarg.
Chyba przydzielenie podoficerów z wojsk polskich do baonu
będzie miało ten skutek, że i w tym baonie zapanuje to samo
niesadowolenie, jak w innych obozach.

Wobec tego, że pan pułk. Żymirski świadomie
okłamał tak Pana Generała, jak Komisarjat Rad Ludowych
Śląskich, stawiam wniosek i śądam, aby p. pułk. Żymirskiego

z zajmowanego dotychczas stanowiska, jako komendanta
Milicyi Górnośląskiej, odwołano, a przesłano w jego
miejsce oficera, który z powstańcami po ojcowsku się będzie
obchodził. Również upraszam o odwołanie wszystkich t. zw.
instruktorów. Wśród powstańców znajduje się bardzo wiele
podoficerów, sierżantów, fedlweblów i innych ludzi wojsko-
wych, którzy służyli aktywnie przy wojsku i brali udział
w wojnie przez przeciąg 4 lat, mają więc nie tylko to same
doświadczenie, co tutejsi ochotnicy, którzy może byli
wyćwiczeni w przeciągu jednego lub dwóch miesięcy, ale
twierdzić stanowczo mogę, że są praktycznymi i wyszkolonemi
żołnierzami. Trzeba się w to położenie postawić, jak
starszy człowiek, który walczył przez 4 lata na wojnie,
dzisiaj ma się pozwolić komenderować od młodzieńca 20-letnie-
go.

Uważam, że p. pułk. Żymirski okazał się niezdolnym
do zorganizowania Milicyi Śląskiej.

Odpis niniejszego pisma posłałem do Naczelnika
Państwa, Naczelnego Dowództwa, Marszałka Sejmu Rzeczpospól.
Polsk. oraz do Ministra dla b. dzielnicy pruskiej.

Z poważaniem

Łosiewicz

DECERNENT
spraw wojskowych
NA ŚLĄSKU

Sosnowie o, dnia 4/x 1919 roku

1647/91.

DC

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO DOWODZTWA

W W A R S Z A W I E .-

Belweder

Dowiedziałem się, że członek Komisarjatu Rad Ludowych na Górnym Śląsku, p. poseł Wojciech Sesiński zarządził usunięcia pana pułkownika Zymierskiego z Głównego Dowództwa M.G.S. jak również i wszystkich oficerów królewiaków, którzy dbają o porządek i ład w obozach powstańczych.

Odpis tego listu raczył mi pan Generał Haller pokazać.

Żądanie usunięcia oficerów, spełniających swój obowiązek wobec Ojczyzny jest bardzo niedorzeczne i szkodliwe, a skutki spełnienia tego żądania są wprost nieobliczalne. Ordynarne i brutalne uzasadnienie tego żądania stanowi ataki bezgraniczną i bezelgę nie tylko zainteresowanych tu oficerów, lecz całego Polskiego Korpusu Oficerskiego.

W moim imieniu i również z polecenia p. naczasz. Wolnego oświadczam, że odnosimy się z uznaniem dla zręcznej i ofiarnej pracy pułkownika Zymierskiego, jak również i do pracy obecnych tu jeszcze oficerów. Za postępowanie pana Sesińskiego tymczasem odpowiadać nie możemy i potępiamy je jak najsurewiej. Usunięcie p. pułkownika Zymierskiego stanowiłoby tryumf dla ludzi nieodpowiedzialnych dla tego jest pożądanem, aby pan pułkownik Zymierski tu pozostał.-

Z poważaniem

Józef Bniński

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSAWA

L. Dz. 1647/91 dnia 6 / X 1919 r.

1. załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

362
74

1647/91

D O
KOMISARJATU RAD LUDOWYCH na Górnym Śląsku

w S e s n o w c u . -

Komisariat został utworzony w celu utrzymania ładu i porządku pomiędzy powstańcami i zapewnienia im znośnego bytu. W dalszym ciągu miała praca Komisariatu być taką, aby plebiscyt na Górnym Śląsku wypadł na korzyść Polski. Ważnie partyjne miały milczyć, praca miała być kolegjalną i spisane warunki a raczej konstytucję Komisariatu

Z przykreścią musiałem ateli stwierdzić, że panowie Sesiński i Rymer warunków tych nie dotrzymali i, że partyjność tych panów wzięła górę. Komisariat opłaca około 60-ciu urzędników w tym 6-ciu członków P.P.S. Podczas dwudniowej nieobecności pana Welnego i mejjej usunęli panowie Rymer i Sesiński trzech z tych estatnich z ich placówek. Zachowanie to stanowi akt brutalnej partyjności wobec ludzi, którzy z bronią w ręku o Śląsk walczyli, a jednocześnie jest - terybryk bardzo nielejalny wobec swych kolegów. Innym urzędnikiem przekraczane dochody. Pan Sesiński pozwolił sobie jeszcze więcej i zarządzał w ordynarny sposób usunięcia z szeregów powstańczych wszystkich oficerów z Kongresówki i pana pułk. Zymierskiego. Ządanie to jako fakt a jeszcze więcej w swej formie stanowi obelgę dla całego Korpusu Oficerskiego W.P. Ządaniem tym p. Sesiński nie zadawelił się, lecz poparł je brutalnym terrorem i spowodował nie wypłacenie żołdu powstańcom, co mogło spowodować fatalne następstwa.

Nie mogę pozwolić aby ludzie, łagodnie mówiąc wygodni, ponieważ rali powstańcami i aby ci sami ludzie łżyli Polski Korpus Oficerski, siali wstręt do Kongresówki i w ten sposób wprowadzali bolszewizm. Nie mogę też brać odpowiedzialności za skutki tej destrukcyjnej roboty.

Wobec tego powstrzymuję się od dalszego urzędowania w Komisariacie. O pozostaniu w Komisariacie lub wystąpienie z tegoż zadecyduję po wyjaśnieniu tej sprawy przez czynników wchodzące tu w rachubę. -

Z poważaniem

/ - / J. Biniszkievicz.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York363
45